



TYGODNIK SALWATORSKI

01.03.98 r. • PISMO PARAFII NAJSWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 9 (167) 1 • Rok 5



Fot. J. Michałowski

*Do Świąt Wielkanocnych
czynna będzie jeszcze*

w

**ZWIERZYNIECKIM
SALONIE ARTYSTYCZNYM**
przy ul. Królowej Jadwigi 41

wystawa

pt.

**ZWIERZYNIEC
SIĘ PRZEDSTAWIA**

*krajobraz, historia,
tradycje, życie codzienne*

w środy od 11.00 do 17.00
we czwartki od 9.00 do 15.00
w piątki od 9.00 do 15.00
w soboty od 10.00 do 14.00
w niedziele od 10.00 do 14.00
zapraszamy

Przygotowywane są
wybory do Rady Parafialnej

8 i 15 marca z ambony i poprzez
"Tygodnik Salwatorski" zostaną
ogłoszone szczegóły ich dotyczące.

22 marca zaczniemy składać
propozycje kandydatów, a następnie
dokonamy wyboru.

Prosimy o przemyślenie kandyda-
tur, by były najodpowiedniejsze.

Z przyjemnością informujemy,
że nasz "Tygodnik" można nabywać
poza kościołami naszej parafii także
w Księgarni PRYM i w Sklepiku
"U Zdzicha" w drodze pod Kopiec. -
Dziękujemy kolporterom
Redakcja

REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE W NASZEJ PARAFII

W czasie czterdziestu dni Wielkiego Postu, każdy katolik pragnie ożywić swoją miłość do Boga i bliźnich, wynagrodzić za dotychczasowe winy przez dobrowolne czyny pokutne: modlitwy, posty, ofiary, jałmużnę oraz umocnić się na drodze ku Dobru przez udział w rekolekcjach.

W naszym kościele najpierw będą rekolekcje dla dzieci 16, 17 i 18 marca poprowadzi je ks. mgr Kazimierz Dadej, sercanin, dyrektor domu rekolekcyjnego w Koszycach.

Rekolekcje dla młodzieży szkół średnich:

23, 24 i 25 marca

poprowadzi

ks. mgr Marek Hajdyla,
dyrektor Krakowskiego Radia
Mariackiego Plus.

Rekolekcje dla dorosłych

29, 30 i 31 marca, 1 i 2 kwietnia
poprowadzą

ks. dr Władysław Bąba,
wykładowca teologii moralnej w
Instytucie Teologicznym
Księża Misjonarzy
oraz

ks. dr Jan Dukala,
historyk, redaktor naczelny periodyka
"Nasza Przeszłość".

Podajemy już terminy, by każdy mógł
zaplanować w nich udział.

*"Cóż pomoże człowiekowi choćby cały świat
pozyskał, a na duszy swojej szkodę poniósł."*

*"Bądźcie doskonałymi jak i Ojciec wasz
Niebieski jest doskonały"*

Msze Święte dla przedszkolaków w latach 1974-1978

Początki katechezy dla przedszkolaków w Parafii Najśw. Salwatora na Zwierzyńcu w Krakowie datują się od roku 1968. Katechetkami były wówczas Siostry Norbertanki - Paula i Hiacynta. Tę trudną i odpowiedzialną pracę wykonywały z pełnym poświęceniem i entuzjazmem. Urządzały wieczory kolęd przy żłóbku Pana Jezusa, a w Wielką Sobotę w salce katechetycznej odbywało się uroczyste poświęcenie pokarmów, czyli tzw. "święcone".

W czerwcu 1971 r. przybył do naszego kościoła ksiądz Krzysztof Tadeusz Sojka i pracował tu do lutego 1978 roku. Od września 1974 r. w każdą niedzielę, o godz. 10.30, celebrował Msze św. dla przedszkolaków. Zamiast tradycyjnych kazań, wybrał formę dialogu, rozmowy z małymi wiernymi na temat odczytanej Ewangelii. Proste pytania trafiały do dzieciaków, które spontanicznie udzielały, często nieporadnych ale rzeczowych, nie pozbawionych humoru odpowiedzi. Ksiądz Sojka znakomicie potrafił w obrazowy i prosty sposób przybliżyć maluczki głęboki sens przypowieści ewangelicznych. Siostra Paula - w ramach katechezy - przygotowywała dzieci do świadomego uczestnictwa we Mszy św., ucząc ich pieśni i modlitw na każdą niedzielę. Podczas większych uroczystości dzieci szły do ołtarza z darami na ofiarowanie. Po każdej Mszy św. dla przedszkolaków dzieci otrzymywały od siostry Pauli obrazki do kolorowania.

Cieszę się, że mogłem wnieść jakąś maleńką cząstkę w wielkie dzieło pracy nad naszymi najmłodszymi parafiankami i parafianami. Od 1974 r. do odejścia z naszej parafii ks. Krzysztofa T. Sojki w lutym 1978 r. i dalej, podczas krótkiej pracy w naszym kościele ks. Janusza Nanowskiego, który zginął w Alpach, a także w okresie odprawiania Mszy św. dla przedszkolaków przez ks. Włodzimierza Łukowicza, z przerwami do ponad 1980 roku wykonywałem obrazki na podstawie różnych książek i wydawnictw religijnych, które dostarczała mi Siostra Paula. Każdorazowo powieliałem te obrazki po 100 do 130 razy na niedzielę. W okresie PRL-u było to raczej trudne zadanie.



Ksiądz Kardynał Karol Wojtyła, metropolita krakowski, z dziećmi w parafii Najśw. Salwatora - rok 1975



Msze święte dla przedszkolaków. Siostra Paula i Hiacynta, rok 1968

Czuję głęboką wdzięczność dla p. Krystyny Wyczyńskiej, naszej uczynnej parafianki, która umożliwiła mi w początkowym okresie wywiązać się z powierzonego zadania. Zawsze byłem tak samo wzruszony, gdy widziałem wyciągnięte rączki dzieci po obrazek.



**„DZIECKO BOŻE MODLI
SIĘ DO SWEGO OJCA”**

*Ks. dr Krzysztof Tadeusz Sojka,
celebrujący w latach 1974-1978
msze św. dla przedszkolaków*



**„PAN JEZUS SZUKA NAS
KIEDY SIĘ ODDALAMY”**



Sześć- i siedmiolatki z roku 1975 - dzisiaj liczą po około 29 lat. Zapewne większość z nich założyła już własne rodziny. Zwracam się z pytaniem do byłych uczestników owych pamiętnych Mszy świętych dla przedszkolaków: może ktoś, przez sentyment, zachował jakieś obrazki? Może ocalał choć jeden, wykolorowany dziecięcą rączką? Chętnie bym taki obrazek oglądnął i uhonorował. Aby sprowokować do wspomnień, załączam dwie odbitki z nieco późniejszego okresu niż 1975 rok.

A może dorosli już dzisiaj uczestnicy owych pamiętnych Mszy św. zechcą podzielić się swoimi wspomnieniami?

Edward Konik



Konkurs wiedzy o Janie Pawle II

W 20-lecie pontyfikatu Jana Pawła II Polska Federacja Stowarzyszeń Rodzin Katolickich pod patronatem KUL-u organizuje ogólnopolski konkurs wiedzy o Papieżu Janie Pawle II. Konkurs jest dla wszystkich, bez względu na wiek i wykształcenie. Pierwszy etap, to udzielenie poprawnych odpowiedzi na pytania zamieszczone w prasie katolickiej. Finał odbędzie się 11 października. Główną nagrodą będzie pielgrzymka do Ziemi Świętej dla dwu osób z rodziny, która zajmie pierwsze miejsce. Adres diecezjalnego biura konkursowego archidiecezji krakowskiej - Kraków ul. Skarbowa 4.

błąkam się po gęstwinie dni
jak w gąszczu wiedzy
szukam Ciebie
świt - pan woźny
dzwonekami światła
przerywa moją noc

w słońcu idę w słońcu idę
w Twoje niebo
dorobiłem się Twoich
kluczy miłości
do swojego mieszkania
wśród gwiazd ...

Wiesław Janusz Mikulski

IMPRESJA

W dzień niedzielny,
słońca czas
zielenią budził się poranek
Parkami i Błoniami szłam
aż do kościoła Norbertanek.

Stopniami w dół,
jak piorun Krzyż
półmrokiem kościelnej nawy,
by z rodzicami w przejęciu klęknąć
u urny Świętej Bronistawy.

Wiosną dzieciństwa
w słońca czas
kwiatami budził się poranek,
Parkami i Błoniami szłam
aż do kościoła Norbertane

Krystyna Jezierska

KIEDYŚ TE DNI BĘDĄ WSPOMINANE W DZIEJACH ZAKONU NORBERTAŃSKIEGO JAKO WIELKIE...

GARŚĆ FAKTÓW MIANEM WPROWADZENIA

W 1144 roku żona króla czeskiego Władysława II - Gertruda - rozpoczęła budowę żeńskiego klasztoru w Doksanach nad rzeką Ochrzą ok. 50 km. od Pragi. Wkrótce, poprzez Agnieszkę - siostrę Gertrudy i żonę naówczas księcia seniora Władysława II Wygnańca, Norbertanki zostały sprowadzone z Doksan do Krakowa - na Wzgórzu Najświętszego Salwatora, gdzie stał już niewielki kościółek. Tak rozpoczęła się historia klasztoru zwierzynieckiego - którego powstanie zawdzięczamy Doksanom.



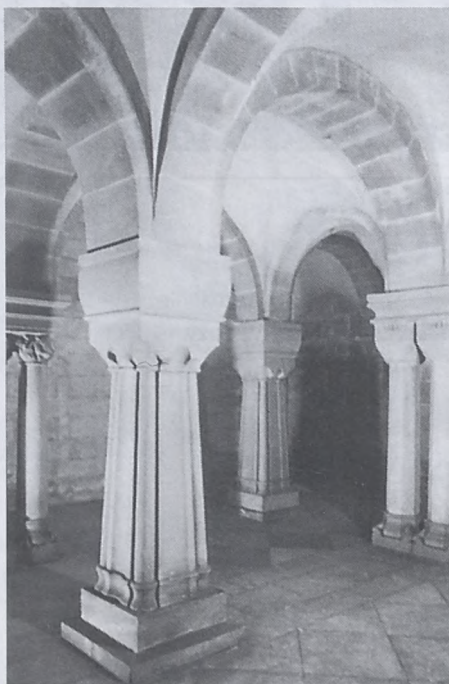
Brama wjazdowa na dziedziniec klasztoru w Doksanach.

Ale, ironią historii, kolebka norbertańska w Europie Środkowej została wymazana z mapy białej sieci klasztorów. W 1782 roku cesarz Józef II skasował klasztor w Doksanach. Próba wznowienia życia zakonnego miała tam miejsce w 1902 roku, ale władze państwowe nie zgodziły się jednak na restytucję zakonu kontemplacyjnego. Wyraziły zgodę na powstanie Kongregacji Sióstr Premonstratek (nazwa nawiązuje do miejsca powstania pierwszego klasztoru św. Norberta w Premontre na pograniczu

francusko-niemieckim w 1121 roku).

Pierwszą Premonstratką została wówczas siostra Michalina Andrusikiewicz - nota bene - Norbertanka ze Zwierzyńca.

Próba wytepienia religii przez komunistów w Czechosłowacji po drugiej wojnie światowej przyniosła falę prześladowań. Starsze siostry z różnych klasztorów zostały zamknięte w obozie pracy w Bilej Wodzie. Młodsze musiały opuścić klasztor. Mimo zagrożenia represjami, po wojnie złożyły śluby zakonne do Premonstratek dwieście nowych osób. Nie mogły one nosić habitów. Pracowały w fabrykach, szpitalach, niektóre jako organistki - wszystkie ukrywały swoje śluby i tylko konspiracyjnie co pewien czas uczestniczyły wspólnie w ćwiczeniach duchowych. Podobnie było z zakonnikami. Ci, którzy nie dostali od urzędników państwowych zgody na sprawowanie funkcji kapłańskich - ukrywali swą prawdziwą profesję. Ojciec Michal - wspomina siostra Dorota - mieszkał u matki i pracował jako inżynier. W rodzinnym mieszkaniu celebrował Msze św. Ojciec Maksymilian był przez dziewięć lat kuzetkowym na trasach międzynarodowych. Ojciec Benedykt z Węgier (wyświęcony tajnie w Krakowie przez ks. bpa Juliana Groblickiego) pracował jako gustator wina...



Krypta z drugiej połowy XII wieku.

Z NADZIEJĄ NA ODNOWIENIE

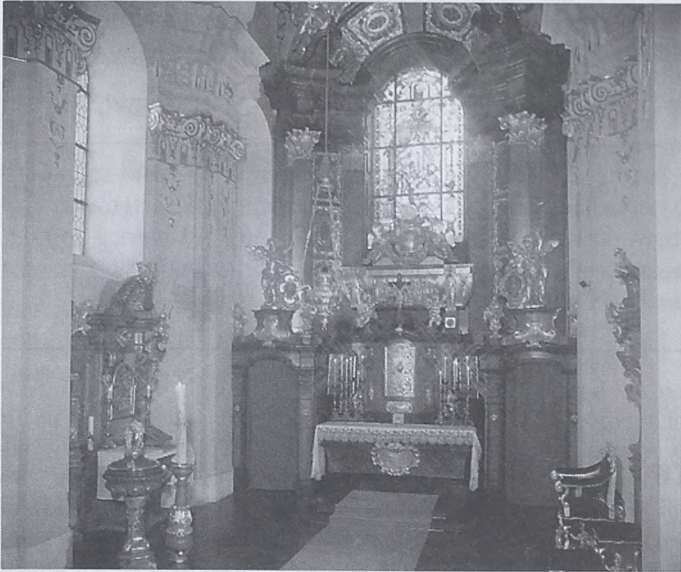
Opat ze Strahova Michal Pojezdny i proboszcz z Doksan ojciec Benedykt, przybywszy 28 października 1997 roku na Zwierzyńiec, zwrócili się poprzez Matkę Przeoryszę Zofię Torczyńską (Matkę Paulę) do Norbertanek na Zwierzyńcu z prośbą o założenie nowej wspólnoty kontemplacyjnej w Doksanach.

Ksiądz Kardynał Franciszek Macharski poparł prośbę opata i mimo lokalnych potrzeb personalnych w klasztorze i osobistego związania ze Zwierzyńcem - przeważała idea ewangelizacji wśród bratnich Czechów. Do tej misji zgłosiły się: siostra Teresa (Irena Marcisz) i siostra Alberta (Barbara Chrobak). Nie bez znaczenia był tu symboliczny fakt założenia klasztoru zwierzynieckiego przez siostry z Doksan. Po 850 latach sytuacja się odwróciła. Siostry z Krakowa pojechały do Czech zakładać klasztor kontemplacyjny.

POWRÓT DO KORZENI

Przyszła ważny dzień odjazdu. Rankiem 29 stycznia 1998 roku ojciec Benedykt i brat Iwan (diakon) ze Strahova po Mszy św. nie taili niecierpliwości, by już ruszać w drogę. Nie było więc czasu na płacz i pożegnania. Siostry wyruszyły w drogę w towarzystwie Matki Przeoryszy Pauli, której odtąd klasztor w Doksanach będzie podległy (tzw. dom zależny). O godzinie 9.00 wszyscy byli już na trasie, a wieczorem w Pradze.

Radość spotkania z braćmi norbertanami, wspólna Eucharystia i modlitwa brewiarzowa przy grobie św. Norberta łagodziły ból rozstania z Krakowem. Obecnie, po dwustu piętnastu latach - jak to określił ojciec Benedykt Pinter (duszpasterz w Doksanach) - na miejscu ptasiego gniazda, rozpoczyna się wznosić do nieba chwała Boża! 31 stycznia rozpoczął się nowy rozdział historii Doksan. Figura św. Norberta (po czesku "socha") czekała na ten historyczny dzień - dodaje siostra Teresa - trzy lata! Uroczysta Msza św., w czasie której poświęcono tę figurę, zainaugurowała życie nowej wspólnoty kontemplacyjnej. Zaopatrzone w figurę Założyciela Zakonu, figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz prowiant i urządzenia konieczne do życia codziennego, Siostry rozpoczęły życie w Doksanach.



Kaplica św. Norberta w Pradze na Strahovie, gdzie znajduje się sarkofag św. Norberta z jego szczątkami, przewiezionymi tutaj z Magdeburga w 1627 roku.

Nową wspólnotę tworzą ponadto dwie Siostry Czeszki (z Kongregacji Premonstratki) - siostra Pavla i siostra Frant'iska. Już przy pierwszej kolacji Siostry z Polski zostały zapytane o plan dnia.

Ustalono: o godz. 5.00 budzenie,
o godz. 5.30 godzina czytań z jutrznią,
następnie 45 minut rozmyślań, Anioł Pański, tereja,
o godz. 7.00 Msza św. z 15-minutowym dziękczynieniem,
o godz. 8.00 wspólne przygotowanie i spożywanie śniadania,
do godz. 12.00 czas na pracę,
o godz. 12.00 Anioł Pański, rachunek sumienia, modlitwy
brewiarzowe południa (sesta),
o godz. 12.30 obiad (przygot. przed pacierzami) i rekreacja,
do godz. 16.30 praca,
o godz. 16.30 godz. liturgiczna (nona), różaniec, nieszpory
i pół godziny czytania duchowego,
o godz. 18.00 kolacja,
do godz. 20.00 praca,
po godz. 20.00 adoracja Najśw. Sakramentu, kompleta,

Czas milezenia ścisłego ustalono na godz. 14.00 - 15.00 i po modlitwie wieczornej do śniadania. Przy pracy można mówić tylko to, co konieczne.



Odjazd z klasztoru na Zwierzyńcu 29 stycznia 1998 roku.

W niektórych modlitwach biorą już udział mieszkańcy Doksan. Siostry mieszkają w domu parafialnym, który jest częścią dawnego klasztoru. Jest to stan tymczasowy. W planach jest przeniesienie się do obiektów, zarekwirowanych przez Józefa II, a przez komunistów doprowadzonych do ruiny.

W połowie lutego siostra Teresa i siostra Alberta przyjechały jeszcze raz do Krakowa, by załatwić resztę formalności. Opowiadają z entuzjazmem o licznych znakach Opatrzności Bożej i o przeświadczeniu, że jest wolą Bożą, by kontynuowały tak niespodziewane dzieło odnowienia Zakonu kontemplacyjnego w swoim domu macierzystym sprzed 850 lat. Doświadczają również wiele serdeczności od mieszkańców Doksan. Objawiło się to we wzruszających prezentach: 10 kur, jabłka, kompoty, ogórki, ciasta...

Przede wszystkim zaś życzliwość i modlitwa po czesku z miejscową ludnością tworzy nową wspólnotę.

Slava Otcu i Synu i Duchu svatemu, - jako była na pocatku i nyni i vzdycky - a na veky veku. -Amen.

wiadomości od Sióstr:
Doroty, Teresy i Alberty
spisał **Piotr Boroń**

Kotysanka

Andrzejowi

Jakim wiatru powiewem -

sny przywołać jasne

Jak - łagodne myśli - deszczu budzić szumem

Jak przekazać kochanie - gorące i własne

Jak nauczyć Cię tego - co sama nie umiem ?

Jak Ci pokazać ścieżki - co wiedzą na łące

Obsypaną co wiosną - kolorowym kwiatem

Jak budzić nadzieję - że po zimie srogiej

Wiosna przyjdzie - a po niej - jasne, ciepłe lato

Będę Ci czytać bajkę - z dzieciństwa pomroków

Zapomnianą i piękną - jak królewna śpiąca

Z dziecinnej pokoji - zebranych uroków

Z igraszek lat minionych - w złotym blasku słońca

A - możemy wyrosnąć - zbyt gorzko, wysoko

By mieć w życiu znaleźć - choć radości iskrę

A troski w naszych sercach - skryły się głęboko

Aby dawne uśmiechy nam nam zagłuszyć wszystkie

Patrz - księżyc zapamiętał - baśnie lat minionych

Jak posel zapomnianych prawd - srebrny blask świeci

Zabawmy się raz jeszcze - jeszcze raz spróbujmy

Zapomnieć siwe lata i zasnąć jak dzieci.

Jwa Korsak-Sabuda



Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

W niedzielę 1 III Msza św. chrzcielna o godz. 15.00. Następne chrzty przewidziane są w Niedzielę Palmową lub pierwszy dzień świąt wielkanocnych. Prosimy je zgłaszać w kancelarii.

W niedzielę 1 III składka na tacę na Seminarium Duchowne, a do puszek na najbiedniejszych w naszej parafii.

Pierwsze nabożeństwo opiewające Mękę Pańską zwane Gorzkimi Żalami w niedzielę o godz. 18. Po Mszy św. wieczornej zmiana tajemnic różańcowych.

W poniedziałek 2 III o godz. 19.30 ks. Kardynał odprawi Mszę św. w kolegiacie św. Anny o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pietraszki w 10 rocznicę jego śmierci.

W pierwszy poniedziałek każdego miesiąca odprawia się w naszym kościele Mszę św. z wypominkami za zmarłych o godz. 19.

Ku czci naszej Patronki Bł. Bronisławy odprawiamy nieustanną nowennę w każdy wtorek o godz. 19.

W pierwszy piątek marca sposobność do spowiedzi od godz. 6.30 do 8.30 i od godz. 16 do 19.30. Msze św. o godz. 6.30, 7.15, 8.00, 17.00 i 19.00. Ze względu na pierwszy piątek Droga Krzyżowa będzie tylko o godz. 18.00.

W przyszłą niedzielę i w dwie następne Parafialny Zespół Charytatywny przygotowuje Kiermasz z wyprzedzą taniej i ładnej odzieży na okres wiosenny.

W okresie Wielkiego Postu składamy też ofiary na działalność charytatywną, zakupując Baranki wielkanocne po 5 zł. w zakrystii. Dzieci zachęcamy do składania swych ofiar z odmówionych sobie przyjemności do puszek, które rozprawdzają siostry i panie katechetki po 1 marca

Bóg zapłać ofiarodawcom na dzwony. Chcielibyśmy, by każdy parafianin, gdy usłyszy bicie dzwonów, mógł z radością pomyśleć: to biją dzwony, na które złożyłem ofiarę, na jaką mnie było stać. Ofiary proszę składać w kopertach z podaniem swojego nazwiska i adresu.

Do dzisiaj dar złożyło 216 osób, czekamy na następnych.

W sobotę 21 II br., we Wrocławiu odbyło się sprawozdawczo-wyborcze posiedzenie Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich. Przewodniczącym w nowej kadencji został mieszkaniec Zwierzynca profesor Janusz Orkisz. KKKO zrzesa Komitety Obywatelskie z całej Polski.

Jest już komplet kandydatów na pielgrzymkę z naszej parafii do sanktuariów Italii, ewentualne zgłoszenia przyjmujemy tylko na listę rezerwową, w razie zwolnienia się miejsca. Wpłata pierwsza wynosi 500 zł, a druga 616, którą należy wpłacić 4 kwietnia o godz. 10 w sali Muminków. Osoby, które zapisały się, a z jakichś powodów nie mogą jechać, proszone są o jak najszybsze zawiadomienie o tym księdza w kancelarii lub zakrystii, aby można było na ich miejsce przyjąć osobę pragnącą pojechać z nami do Ojca Świętego.

Ks. Kardynał Macharski udzieli posługi akolitu naszemu parafianinowi Krzysztofowi Birosowi, alumnowi będącemu na czwartym roku teologii (akolici mogą już w razie potrzeby udzielać Komunii św.) Obrzęd ten będzie miał miejsce w poniedziałek 2 marca o godz. 14 w kościele św. Jadwigi Królowej na Krowodrzy.

Kalendarzyk liturgiczny:

- *** 1 III (niedziela) - 1 niedziela Wielkiego Postu:
Czytania mszalne: Pwt 26,4-10; Rz 10,8-13; Lk 14,1-13
- *** 4 III (środa) - św. Kazimierza Królewicza, Patrona Archidiecezji Krakowskiej, wielkiego czciociela Najśw. Sakramentu i Matki Najświętszej
- *** 6 III (piątek) - pierwszy piątek miesiąca
- *** 31 I (sobota) - wspomnienie św. Męczennicy Perpetui i Felicyty

W Krakowie

Było:

- ~ 550 osób uczestniczyło w VI Bału Królewskiego Miasta Krakowa
- ~ Fundacja Komunikacji Społecznej, dzierżawiąca Wzgórze św. Bronisławy powinna była 26 II opuścić teren i oddać go gminie. Użytkownik jednak nie chce wydać nieruchomości.
- ~ Tylko 88% dzieci jest szczepionych w obowiązujących terminach.
- W ub.r. Sanepid wysłał 3 tys. upomnień do rodziców w tej sprawie
- ~ Przeciwnicy "Trasy Kotlarskiej" w ramach protestu przez ponad godzinę przechodzili tam i z powrotem przez przejście dla pieszych na ul. Kotlarskiej, blokując ruch samochodowy
- ~ Po trzymiesięcznej debacie Rada Miasta uchwaliła tegoroczny budżet gminy

Jest:

- ~ Nietotanową liczbę przypadków wścieklizny u zwierząt domowych stwierdzono ostatnio w Krakowie
- ~ Bronowickie parcele są ponoć lepsze i droższe od Woli Justowskiej ze względu na piękne widoki z bronowickich wzniesień
- ~ Krakowianie porzucają kilkadziesiąt samochodów rocznie
- ~ Nie można być "kanarem" mając długie włosy lub kolczyk w uchu
- ~ Kraków nie może sobie poradzić z gawronami w rejonie Plant.
- Tysiące ptaków niszczy drzewa, ogrodzenia i lawki
- ~ Fragment ul. Zwierzynieckiej jest własnością jednego z klasztorów
- ~ W rejestrach krakowskiej policji figuruje 2,5 tys. narkomanów

~ Filmem najchętniej oglądanym przez krakowską publiczność jest "Titanic"

~ W Krakowie pojawiły się szpaki, przylatujące z południa Europy

Będzie:

- ~ Na czas remontu Zwierzynieckiej autobusy kończące swoje trasy na Salwatorze będą jeździć do ul. Kałuży
- ~ 5-6 marca odbędą się Dni Otwarte Hospicjum. Za datki będzie można otrzymać jedwabnego żonkila
- ~ W Teatrze Słowackiego będą się odbywać premiery studenckie
- ~ 20 tys. uczniów opuści w tym roku "podstawówkę". Czeka na nich 21 tys. miejsc w szkołach średnich
- ~ Koszty remontu Kopca Kościuszki ocenia się na 2 mln zł. Prace rozpoczną się w kwietniu i potrwać pół roku
- ~ W marcu - po wielkim sprzątaniu - komnaty wawelskie będą znów otwarte dla zwiedzających
- ~ 28 II i 1 III w godz. 10-16 będą Dni Otwarte Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Rybnej 3 (czwarty przystanek z Salwatora). Można też zapłacić podatek za psa lub wziąć do domu nowego przyjaciela.

Być może:

- ~ Do 2000 roku w centrum Krakowa znikną wszystkie piece węglowe i kotłownie
- ~ Na początku kwietnia otrzymamy nowy numer "Gazety Domowej". Jej koszty pokrywane są w całości z reklam
- ~ Na 29 kwietnia planowane jest wręczenie Płk Kuklińskiemu tytułu Honorowego Obywatela m. Krakowa

opr. BS



Gotujemy Z... Biblią

W Starym Testamencie, w Księdze Rodzaju, w rozdziale 4. opisana jest historia synów Adama i Ewy: Kaina i Abla. Coś tam jeszcze z tej historii pamiętamy, ale warto ją jeszcze raz przeczytać. Warto też zwrócić uwagę na słowa Boga wypowiedziane do zżeranego zazdrością Kaina: "... *gdybyś postępował dobrze, nie miałbyś głowy spuszczonej; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech waruje u wrót i lasi się do ciebie, a ty przecież masz nad nim panować*". (Rdz 4, 7). I my też powinniśmy nad nim panować...

"Abel był pasterzem trzód..." Pasł owce, jagnięta, kozłeta. Składał z nich Bogu ofiarę, a Bóg ją przyjmował, zaś Kain mu zazdrościł. Przypomnijmy sobie tę historię i zastanówmy się nad jej wymową.

Posiliwszy ducha - posilmy też ciało. Oto przepis na

JAGNIĘ ABLA

1 i 1/2 - 2 kg mostka jagnięcia lub cielęcica, sól i pieprz do smaku, 2 roztarte ząbki czosnku, 1/2 szklanki dżemu morelowego lub z czarnej porzeczki, 1/4 szklanki wody, 1 łyżka miodu.

Czosnek rozetrzeć z solą, natrzeć mięso, posypać pieprzem, odstawić na 6 - 8 godzin. Dżem wymieszać z wodą i miodem. Opiekacz w piekarniku nagrzać, zmniejszyć temperaturę (płomień w gazowym piekarniku), wstawić blaszkę pod rożen. Mięso nakłuć na rożen, posmarować 2 - 3 łyżkami dżemu, zamocować w piekarniku, piec pół godziny, jeszcze raz posmarować mięso, piec dalej godzinę lub półtorej, smarując mięso 2 razy. Pieczeń podzielić na porcję, podawać z sałatą w sosie winegret.

Uwaga! Potrawę tę można też przyrządzić na rożnie ogrodowym, tak teraz popularnym. Oczywiście w lecie, na wolnym powietrzu. Można ją "uprościć" i upiec w brytfannie, ale wtedy na dno trzeba dać trochę tłuszczu i sos dżemowo-miodowy bardziej rozcieńczyć. Trzeba też bardzo pilnować, by się nie przypaliła i nie wyschła.

Ablowi, niewątpliwie, bardziej bliska jest ta pieczeń z rożna.

Babcia Wiktoria

Co czytać?

Tym razem polecam książkę wspomnieniową Jadwigi Fedorowicz pt. "Małe i duże Królestwo".

Jej lektura przyniesie szczególnie dużą satysfakcję tym czytelnikom, którzy lubią literaturę faktu i pamiętniki oraz tym, którzy lubią "grube książki".

Autorka pisze we wstępie: "... *Małe i duże Królestwo*" nie jest historią rodziny na tle historii Polski, lecz historią Polski na tle rodziny, objętą okresem istnienia tej ostatniej". I to jest ujęcie tematu niezwykle, bo zazwyczaj historia rodziny (w pamiętnikach czy też powieściach-rzekach) przedstawiana jest odwrotnie: na tle historii narodu.

Jadwiga Fedorowicz, opisując losy rodziny i wydarzenia dziś już historyczne, opiera się na doświadczeniach uczestników tych wydarzeń oraz na własnych, a także cytuje oryginalne dokumenty, listy pamiętniki i notatki. Zapewnia też we wstępie, "... *że wszystko jest prawdą. Nie opisano... ani jednego wydarzenia, które nie miałyby miejsca w rzeczywistości, nie występuje ani jedna osoba fikcyjna.*"

Starsi czytelnicy tej książki będą mogli porównać swoje doświadczenia życiowe z lat międzywojennych, z czasów II wojny światowej, okresu stalinizmu, aż do lat osiemdziesiątych, "Solidarności" - z doświadczeniami w niej opisanymi. Dla młodych ludzi będzie to książka historyczna, aczkolwiek o historii jeszcze żywej, bo żyją jeszcze jej uczestnicy.

"Małe i duże Królestwo" jest napisane bardzo interesująco. Język jest bogaty, styl żywy, wciągający czytelnika w lekturę; trudno książkę odłożyć.

Przypomnienie ostatniego półwiecza historii Polski, poprzez obraz losów tej jednej rodziny, budzi też refleksje na temat dnia dzisiejszego, kondycji naszych rodzin i naszych postaw obywatelskich w minionej dawno i niedawno oraz istniejącej rzeczywistości.

Wiadomo mi, że "Małe i duże Królestwo" wzbudza też zainteresowanie Polaków żyjących na emigracji - szczególnie ze względu na opisy wydarzeń naszej najnowszej historii, dotychczas - przemilczane.

Książka została wydana po raz pierwszy w 1997 roku przez ARCANA. Nabyć ją można w dominikańskiej księgarni przy ulicy Stolarskiej, a pewnie także w innych księgarniach. Może jest już także w bibliotekach.

Danuta Rybicka

Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



Podczas prac remontowych tzw. ślepego wyrobiska w kopalni Niwka Modrzejów zasłabło czterech górników przebywających na głębokości 600 metrów pod ziemią. Udało się wydobyć ciało jednego z nich. Podczas akcji ratowniczej zasłabł i zmarł jeden ratownik, a dwóch innych odwieziono do szpitala.

Rada bezpieczeństwa wyraziła "ogólne zadowolenie" z wyniku rozmów Kofiego Annana z v-ce premierem Iraku Tarikiem Azizim, który obiecał udostępnienie komisji ONZ pałaców prezydenckich.

Podczas konferencji w USA, na którą przybyli przedstawiciele MEN, Wspólnoty Polskiej, MSZ, Sejmu i Wydawnictwa Szkolno-Pedagogicznego, Polacy przebywający na stałe w USA ustalili rozpoczęcie starań o wprowadzenie j. polskiego do amerykańskich szkół na takich samych zasadach jak j. niemiecki czy francuski.

Część mieszkańców Rosji jest ogrzewana - dosłownie - dzięki własnym pieniądzom. W lokalnych elektrowniach i 20 kotłowniach obwodu swierdłowskiego pali się zdenominowanymi rosyjskimi rublami.

W zeszłą sobotę Ojciec Św. mianował 19 nowych kardynałów. Wśród nich jest 87-letni, emerytowany arcybiskup Lusaki w Zambii, Adam Kozłowiecki. Jest najstarszym z 165 członków Kolegium Kardynalskiego. Tylko 122 ma prawo udziału w konklawe.

Prezydent Kwaśniewski, szef SdRP Leszek Miller i Wiesław Huszcza wg likwidatora majątku PZPR są winni Skarbowi Państwa 7,5 mln dolarów. W 1990 roku taka kwota znajdowała się na koncie partii. Wyżej wymienieni mieli prawo do dysponowania nią... Po kilku miesiącach pieniądze trafiły na konto w szwajcarskim banku.

W Krakowie rozpoczął się proces o znieważenie uczuć religijnych przez przedsiębiorstwo Filmotechnika w związku rozpowszechnianiem plakatu do filmu "Skandalista Larry Flynt". Wniosek do prokuratury złożył m.in. kardynał Franciszek Macharski.

Dziennikarze "Wiadomości", uważając, że tracą one wiarygodność, powołują związek zawodowy. W Telewizji dalej rządzą ludzie starego systemu. W zarządzie TVP dominują ludzie z SLD i PSL. W tej sytuacji lepiej polegać na naszym serwisie informacyjnym!

Hanna Gronkiewicz-Waltz została ponownie wybrana przeważającą większością głosów przez Sejm na prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Zakończyła się zimowa Olimpiada w Nagano. Po raz szósty z rzędu nasi sportowcy wracają z nich bez medalu. Nie pomogła nawet obecność prezydenta.

Do niedawnego uwolnienia przetrzymywanych w Czeczenii Polaków walnie przyczynił się nasz dyplomata Zenon Kuciak. Miał za to zostać uhonorowany wysokim odznaczeniem lub awansem. On jednak wybrał... telefon, na który w swoim mieszkaniu od kilku lat nie mógł się doczekać.

Proces przeciwko generałom Ciastoniowi i Płatkowi miał być wznowiony. W akcie oskarżenia były jednak błędy. Przez pomyłkę pojawiły się w nim złe daty m.in. rok 1998. Generałowie dawno byli już na emeryturze. Literówki mogą spowodować przesunięcie procesu o pół roku.

opr. A.D. i J.D.

Pro memoria –
 śp. Zbyszka Wronki

Odchodzą parafianie...

Z perspektywy ołtarza...

Kiedy kapłan stojąc przy ołtarzu zanoszą do Boga modlitwę, od czasu do czasu spogląda na otaczającą go rzeszę lub policzalną garstkę wiernych. Kiedy spostrzeżenie znajomą twarz jego serce wypełnia radość. Tym bardziej jeżeli ta znajomość wyrasta z codziennego uczestnictwa w Eucharystii. Zbyszek zazwyczaj zajmował miejsce w ławce pod amboną. Wystarczyło spojrzeć na niego, aby wiedzieć, że jest to człowiek modlitwy. Jeśli miało się wątpliwości, czy w kościele słuchane jest Słowo Boże, wystarczyło zobaczyć Zbyszka, pełen uwagi chłonął każdą jego cząstkę. Rozpoczynał i kończył swój udział w Eucharystii modlitwą, bądź przed figurą Matki Boskiej Fatimskiej. Zbyszek był człowiekiem gorącej miłości do Maryi, Chrystusa i Kościoła.

Z perspektywy spotkań...

Kiedy przed laty po raz pierwszy w czasie wizyty duszpasterskiej odwiedziłem jego dom, wiedziałem już, że Zbyszek jest chrześcijaninem przebudowanym. Należał do Wspólnoty Neokatechumenalnej. Słowo Boże było dla niego codziennym słowem życia. Kiedy pojawiło się niebezpieczeństwo utraty wzroku, nagrał na taśmy magnetofonowe cały Nowy Testament. Z tej pierwszej wizyty w domu Zbyszka będę pamiętał chyba do końca życia świadectwo miłości do Słowa Bożego, zamknięte w równo ułożonych taśmach.

*"Nie użyję snu moim oczom
 powiekom moim spoczynku
 póki nie znajdę miejsca dla Pana."*

(Ps 132, 4-5)

Zbyszek w kontakcie z innymi wzbudzał czasami mieszane uczucia przez swój zdecydowany sposób

wyrażania poglądów. Niektórzy mogli to nawet odbierać jako brak tolerancji z jego strony.

Jednak przy bliższym poznaniu Zbyszka można było się przekonać, że znakomicie zdaje sobie sprawę z istnienia wielości dróg prowadzących do Boga i różnorodności sposobów wielbienia Najwyższego. Przy całej swej gwałtowności nosił w sobie pokój Boży, który pozwalał mu wcześniej czy później zobaczyć więcej i lepiej.

Z perspektywy zamkniętych-otwartych...

W dniu swojej śmierci po porannej Mszy św. przyszedł do zakrystii. Chciał załatwić parę zaproszeń na rozpoczynające się w następnym tygodniu w kościele św. Barbary katechezy neokatechumenalne dla dorosłych i młodzieży. Z katechez, w których osobiście uczestniczyłem, zapamiętałem powtarzane tam często wezwanie – "Szukaj Boga". Zbyszek należał do tych, którzy to wezwanie uczynili sensem życia.

Zbyszek zmarł 21 II br., w sobotę, w dniu Maryi, zasnął w Panu o 15.00 – w godzinie Miłosierdzia Bożego. O życiu zmarłych mówi się czasami jak o księdze zamkniętej, a o śmierci jak o zatrzaskniętych drzwiach. Kiedy myślę o odejściu Zbyszka, powracają do mnie słowa Jezusa z Apokalipsy:

"Oto postawiłem jako dar przed tobą drzwi otwarte, których nikt nie może zamknąć." (Ap 3,8)

Dla nas, którzy wierzymy, że życie zmienia się, ale się nie kończy, Zbyszek zostawił piękne świadectwo jak nie pomylić adresu...

Za życie Zbyszka – Bogu niech będą dzięki.

Ks. Krzysztof Strzelichowski



Z niedzielnej Ewangelii...

"...Rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego (...). Jeśli oddasz mi pokłon..."

Nie wierzysz w diabły. W ich widły, ogony i rogi. Zresztą, nawet gdyby były... Nawet gdyby były, kto by ich posłuchał? Kto by za nimi poszedł? Kto byłby aż tak naiwny, by im uwierzyć?

"...Rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego (...). Jeśli oddasz mi pokłon..."

Nie wierzysz w diabły. Więc tego ostrzeżenia nie bierzesz na serio. Nikomu się kłaniał nie będziesz. Nikt nie będzie tobą rządził. Nikt cię nie zmusi do grzechu. Robisz to, co chcesz, co sam uważasz za słuszne. Jesteś wolny i mocny. Mocny...

"...Rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego (...). Jeśli oddasz mi pokłon..."

Nie wierzysz w diabły. Dlatego tak łatwo cię podejść. Dlatego łatwo cię omotać. Podłożyć atrapę dobra. Ty ją kupisz. Dla "dobra" sprawy dopasujesz się. Oczyszczisz wiarę z tego, co niezręczne, niemodne, dziwne. Tu zapomnisz o dogmacie, tam przykroisz przykazania na swoją miarę, tu się usprawiedliwisz przed... tam się usprawiedliwisz po... Odłożysz na jutro, przemilczysz, ze zrozumieniem zaprobujesz cudzy grzech... Ludzie powiedzą, żeś jest nowoczesny, tolerancyjny, "równy"...

"...Rzekł diabeł do Niego: Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego (...). Jeśli oddasz mi pokłon..."

Nie wierzysz w diabły... Dopiero wiele lat później okaże się, żeś zabrnął za daleko. Bardzo daleko... Tak daleko, że już nie chce ci się wracać. Nie wierzysz, że da się wrócić. Dopiero wtedy okaże się, że twoje piękne ideały - ...diabli wzięli...

Teresa